

» Warto jednak potrenować, bo projektanci już dawno nie poświęcali butom tyle uwagi. Szpilki, koturny czy platformy (wszystkie będą jednakowo modne) stają się powoli rodzajem biżuterii. Louboutin zaprezentował srebrne szpilki ze złotym żabotem na przodzie. Romantyczny Bally ukwiecił je wiosenną łąką, co dodało butom istic malarskiej finezji. Z kolei Dior wsparł różowe sandały na posagu nagiej afrykańskiej piękności. Niezwykle są też modele Ferre z płożą zamiast obcasa i Johna Galliano, który przedstawił szpilki typu dwa w jednym, do-



słownie wbijając jeden but w drugi ku euforii maniaczek drogiego obuwia.

Dlaczego w wiosennych kolekcjach buty są tak spektakularne? Wysokość obcasów można wytłumaczyć tym, że ubrania w nadchodzącym sezonie będą miały bardziej skomplikowaną, architektoniczną formę. Wysoki obcas równoważyć ma zatem sylwetkę. Zdobność butów może zaś wynikać z niechęci klientek do obnoszenia się w czasie recesji z luksusową biżuterią i drogimi torebkami. Wyrafinowane buty mają to rekompensować.

MICHAŁ ZACZYŃSKI



TRANSFORMACJA Gmach V LO we Wrocławiu z szarego klocka przemieni się w futurystyczną bryłę. Projekt: Maćków Pracownia Projektowa

ARCHITEKTURA

Nieźła szkoła

Gdyby urządzić konkurs na najbrzydsze budynki użyteczności publicznej z czasów PRL, szkoły - zwłaszcza słynne tysiąclatki z epoki Gomułki - znalazłyby się zapewne w czołówce. Niestety, większość budynków, w których uczą się nasze dzieci, jest okropna. Ostatnio jednak, m.in. za sprawą konkursów architektonicznych, coś zaczęło się w tej dziedzinie zmieniać. Powstało (bądź powstaje) kilka szkół, których projektami możemy się pochwalić na świecie. Dzięki architektom z firmy Maćków Pracownia Projektowa wrocławskie V LO z szarego klocka zmieni się w futurystyczną szklaną bryłę, z boiskiem na dachu. Poszczególne pracownie formą przypominające kostki wyrastać będą z fasady na różnych wysokościach. Z kolei w Zespole Szkół Społecznych nr 6 w Krakowie projektanci z pracowni Ba-

rycz i Saramowicz nie tylko stworzyli ładny budynek, kojarzący się z najlepszymi dokonaniem polskiego modernizmu, lecz także dali dzieciom do dyspozycji oszklone patio ze stołami tenisowymi i ławeczkami. Najbardziej udaną nową szkołą polską jest gimnazjum na warszawskiej Białolece projektu Tomasza Koniora. Charakterystyczna falująca fasada z czerwonej cegły spodobała się znawcom architektury na całym świecie. W ostatnich miesi-



BIAŁOLEKA Budynek gimnazjum projektu Tomasza Koniora zdobył wiele nagród

cach budynek zdobył kilka prestiżowych nagród, m.in. dla najlepszych projektów młodych architektów z Europy. Szkołę Koniora uznano też za wzór funkcjonalności. Nowatorskim rozwiązaniem jest dwukondygnacyjny hol nazywany Forum, centralny plac szkoły, gdzie organizuje się wszystkie większe uroczystości. Nieprzypadkowo szkoła na Białolece nosi nazwę Ośrodka Kultury; zaprojektowano ją tak, żeby służyła całej dzielnicy. Z doskonałym skutkiem - w gimnazjum regularnie odbywają się najrozmaitsze imprezy.

- W XX wieku powstało u nas sporo ładnych szkół, ale po wojnie, kiedy nastąpił boom demograficzny, na całym świecie budowano fabryki do uczenia, których zadaniem było pomieścić jak najwięcej dzieci - mówi Małgorzata Balcer-Zgraja, autorka książki „Architektura budynku szkolnego lat najnowszych”. - A skoro to fabryka, to kopiowano najprostsze projekty. Dziś na szczęście to się już zmienia.

RAFAŁ GEREMEK